GAZETA LWOWSKA.

Piątek | N^ro. 12. | 28. stycznia 1848.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na poczcie lwowskiej 5 zr. 12. kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36 kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Dyrektoryat c. k. Gymnasiów Lwowskich wzywa wszystkich prywatnie uczących się, i w tychże Gymnazyach zapisanych, by w dniach od 3. do 8. marca b. r. na examin półroczny nieodzownie stawili się, inaczej nieprzyjemne z opóźnienia się skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

Dnia 17. stycznia ogłoszono w Mediolanie następującą proklamacię:

»My Ferdynand I. z Bożej łaski Cesarz Austryi, król Węgierski i Czeski, tego imienia V.; Król Lombardii i Wenecii, Galicii i Lodomerii, Illyrii, arcyksiążę Austryi i t. d. i t. d.«

»Dowiedziawszy się o smutnych wypadkach, które się w nowszych czasach w różnych częściach Naszego Lombardzko-Weneckiego królestwa wydarzyły, Wolą jest Naszą dla objawienia tamtejszym ludom Naszych myśli w tym względzie, aby im niezwłocznie oznajmiono, jak mocno ubolewamy nad stanem oburzenia spowodowanego zapędem tej fakcii, która nieustannie pracuje nad obaleniem istniejącego porządku.«

»Niechaj wiedzą mieszkańce Naszego Lombardzko-Weneckiego Królestwa, że jest żywotnem zadaniem bytu naszego pomyślność Naszych Lombardzko-Weneckich prowincii, jakoteż wszystkich części Naszego Państwa, i nad tem nieustannie pracujemy. Mamy sobie za święty obowiązek silnie bronić Lombardzko-Weneckich prowincii przeciw wszelkim zamachom a wszelkiemi środkami, jakie Nam opatrzność w ręce oddała. Liczymy przytem na

uczciwość i wierność większej liczby naszych ukochanych poddanych w Lombardzko-Weneckim Królestwie, których pomyślne i prawami zabezpieczone stosunki uznały i własny kraj i obce. Liczymy także na waleczność i przychylność wojsk Naszych, których największą sławą było i będzie stać się silną podporą Naszego tronu i twierdzą przeciw nieszczęściom, jakieby rozruchy i anarchia zesłać mogły na osoby i majątek spokojnych obywateli.« Ferdynand.

Wiedeń, 9. stycznia 1848.

Węgry.

* Na dwudziestem drugiem posiedzeniu magnatów zakończą się dziś obrady nad kwestią podatków. Różne w ciągu rozpraw objawione zdania przywiódł Jego c. k. Mość do tej zgody, że wspieranemu zewsząd komitetowi poruczono wypracowanie kasy domestykalnej i urbarialnej ziemskiej. Ale magnaci zastrzegli sobie rozpoznać rezultaty komitetu i wyrzec ostatecznie, któremu z tych dwóch podatków pierwszeństwo dać należy. Jednomyślnie i śród długo trwających oklasków przyjęto propozycię Palatina. Poczem odczytano w węgierskim języku nuncium prześ. Stanów i zamknięto posiedzenie.

Księgosusz, który od dwóch lat na Wołoszczyźnie panował, możnaby teraz za zgasły uważać, według raportu bowiem za czas od 7go do 15go grudnia 1847 podług kalendarza gregoryjańskiego było w dniu na ostatku wymienionym w 5ciu okręgach a 10ciu wsiach tegoż Księztwa wszystkiego bydła chorego tylko 29 sztuk, które, aby zarazie koniec położyć na rozkaz rządu wybito.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Peru.

Najnowsza poczta z Limy z 10. listopada z. r. do Southampton, donosi, że kongres ich teraz zajmuje się budżetem, i że stanął traktat pokoju między Peru i Boliwią, który podpisali w Arequipa posłowie: peruwiański D. Domingo Elias i boliwski minister Aguirre (który na miejscu Frias komisarzem został). Ważniejszą jest wieść o wybuchu nowej rewolucii w Boliwii. Trzy departamenta Potosi, Chuquisaca i Cochabamba powstały na teraźniejszego prezydenta Valivian, i ogłosiły prezydentem poprzednika jego jenerała Velasco. Nieochybna zatem jest nowa wojna domowa, a nad powodem jej tem mocniej ubolewać trzeba, że Valivian udowodnił dostatecznie swoją zdolność w urzędowaniu kilkuletniem kiedy przez cały czas prezydencii jego, kraj się cieszył pomyślnością.

Ameryka północna.

Nowy-Jork, 18. grudnia. Poselstwo prezydenta przybyło, kongres w ruchu, a względem Mexyku już przeszło dwanaście różnych projektów złożono. Ale na chlubę poselstwa powiedzieć można, że tę kwestyę przyszłości naszej z wielkiem umiarkowaniem roztrząsało; nawet sami Whigowie chwalą prezydenta, bo sądzono, iż więcej zażąda. On tylko chce nowego Mexyku i dwie Kalifornie! Dwa kawały ziemi, prawda że rajem, ale, mówi poselstwo, Mexykanie nie wiedzą co z tem robić; ale u nas, pod naszą chorągwią zamienić się mogą w kwitnące państwa! — W przyczynku jeszcze i kawał ziemi na międzymorzu Tehuantepec; wszak im niepotrzebny, a my go doprowadzimy, do czego żden naród w świecie nie doprowadzi. Wszystko dobrze i pięknie.... ale kto widział ażeby wolno komu odbierać coś dla tego, że mu jest niepotrzebne?... W tem też i chyba poselstwa. Prawny powód tam wojny źle jest wywiedziony, bo — bo właśnie i nie było powodu. A poselstwo umiało lepiej jak kto, gwałt cały obwinąć pięknie, ślicznie, nawet ze skruchą w bawełnę. Lecz nie kończy na tem, zaręcza pozostałemu tułubowi Mexyku »wynagrodzenie w pieniędzach« za odstąpione części kraju; »bez względu« mówi w szczerości swojej poselstwo na korzyści nasze i Mexykanów.

Hiszpania.

Z Madrytu d. 8. stycznia. Wczoraj cisnęła się publiczność jeszcze bardziej na galerie, niż poprzedniego posiedzenia kongresu. Prezydent oświadczył zaraz na wstępie, że pan Salamanka nie przyjdzie na posiedzenie mimo najszczerszego życzenia, gdyż słaby i w łóżku leży. Wszyscy więc zwrócili swoje oczy ku panu Gonzalez Bravo, zapowiedzianemu mowcy z ostatniego posiedzenia. W sprawie pana Salamanki z niejakim panem Buschenthal bankierem okazało się, że Buschenthal zawarł w 1844 z p. Portillo owoczesnym ministrem marynarki ugodę, i zobowiązał się nią zaliczyć z góry rządowi na zakupienie parostatków 500,000 piastrów, żądając za to assygnacii rządowych na rozmaite gałęzie dochodów państwa. Chociaż Buschenthal ani szeląga nie złożył gotówką i wydał tylko zapisy na długie termina, jednak minister marynarki doręczył mu assygnacie rządowe i rewers za zaliczenie gotówki. Buschenthal spieniężył je czemprędzej. Ale

gdy następca pana Portilo postrzegł, że wcale nic niezaliczono z góry i uznał kontrakt nieważnym, nie chciał Buschenthal opłacić wydanych na siebie zapisów. Widać, że odpowiedzialność za tę haniebną frymarkę spada na ministra marynarki Portillo i na ministerium, któremu wówczas Gonzalez Bravo przewodniczył. Dlatego bardzo ciekawą była publiczność, jak też Gonzalez Bravo tę rzecz wyjaśni. Lecz Bravo oświadczył, że dla ważnych przyczyn, wstrzymuje się objawić to, co mu oznajmiono. Poczem przystąpiono do głosowania nad kwestią, czy założoną przeciw panu Salamance skargę ma kongres wziąść pod rozpoznanie i do komisii odesłać. I zasądzono głosem 128 przeciw 39, za skargą. Sprzeciwiające się głosy należały w znacznej części do partii generała Narwaez. Ztąd można wnosić że większość kongresu wyraźnie w opozycii zostaje do ministra prezydenta w gabinecie.

Wielka Brytania.

Poseł amerykański w Londynie p. Bancroft wezwał jeszcze w listopadzie lorda Palmerstona czybyteż angielskie ministerium nie nakłoniło się do zniesienia obecnych angielskich praw żeglugi, a zaprowadzenia między Anglią i stanami zupełnej wzajemności, tak, iżby okręta obu narodów we wszystkich portach wolny handel prowadzić mogły. Lord Palmerston oświadczył, że ministrowie zamierzają zgromadzeniu w parlamencie takie środki przedłożyć, które propozyciom p. Bancroft zupełnie zadosyć uczynią. Newyork-Herald robi tę uwagę, że cała Europa poszłaby za przykładem Anglii.

* Z Londynu dnia 12. stycznia. Wczoraj Hampden Biskupem ogłoszony w kościele Cheapside. Ceremonią nieprzyjemnie przerwano, gdyż przeciw niemu protestowali pan Townsed imieniem kilku kapłanów Oxfordzkich i dr. Adams imieniem znanego dziekana z Hereford. Zwyczajem jest wywoływać przed ceremonią publicznie w kościele: »Słuchajcie! Słuchajcie! Słuchajcie! (*oyez, oyez, oyez*). Każdy, kto się chce sprzeciwić konfirmacii pana N. N. na biskupa i pastora katedry N. N. niech wystąpi i w należytej formie założy protestacię, jak przepisuje ustawa, a będzie słuchany! Wszelako obu odprawiono z ich protestacią, a komisarze oświadczyli, iż mają nakaz 'wykonać konfirmacię. Kościół był przepełniony, a nowo potwierdzonego biskupa, gdy po skończonej uroczystości wychodził z kościoła, powitał lud powszechnemi okrzykami; natłok był tak wielki, że biskup nie mógł się przedrzeć do powozu i musiał wsiąść do najbliższej karety. Przy konfirmacii biskupa musi zawsze być obecnym z urzędu Alderman Londynu, a teraz z kolei przypadło na żydowskiego Aldermana Salomons.

Francia.

W dalszej (treścią) mowie o sprawach włoskich usprawiedliwia p. Guizot widoki rządu i swoje postępowanie, dowodząc, że Rząd przewidywał postęp w sprawie włoskiej ku anarchicznym ideom a ku nim nie chiał się przychylić. A na tem była cała polityka rządu. Zamiarem jej, wspierać reformy, jakich chcieli monarchowie. Rząd wspierał wszystkie reformy, które odpowiadały życzeniom i prawom narodów, zawsze o ile na nie, w mądrości swej i przezorności monarchowie przyzwolić mogli. I przykładał się do rozszerzenia partyi światłej, umiarkowanej, liberalnej i praktycznej przy rozwiązaniu kwestyi rządowych. Z resztą rząd nie podsyca nadziei, których skutku nie pragnie. A we Włoszech jest wiele pięknych nadziei, które podniecać byłoby niebezpiecznie. Utrzymują tu, że ta polityka niepopularyzowała francuzkie imię we Włoszech. Dobra to rzecz popularność, ale dobra sprawa i prawda jest nie gorsza. Nie szukał popularności we Włoszech, ale się do dobra i reformy przyczyniał. Ta polityka polubownie zagodziła sprawę Ferarską i Pontremoli, gdzie z jednej iskry szło do płomienia. Osiągniono zamiar tam jak i przy Fivizano. A przecie to niemałe skutki w jednym roku. (*zgoda*). Położenie jednak Włoch przy tem zawsze niepewne. Jedyna nadzieja w papieżu, którego potęga większa jest niż sobie myślą. Hrabia Montalembert myli się, gdy Guizota posądza o obojętność względem papieża. Montalembertowi chodzi o Wiarę, i religijna wolność; i Guizot chce tego, ale mu chodzi i o sprawy rządu. Zwłaszcza że polityka tylko rządu, zabespiecza i wiarę i wolność religijną. (*pochwała*). Na samych zapałach, i wiara i wolność gaśnie. Nie takiej to pracy rząd łożyć musi dla tryumfu tak świętej sprawy. (*mocne oklaski*). I dla tego to cała nadzieja w Papieżu. On dokonał czego żaden przed nim ani pomyślał. Całą się duszą zajął reformą. Włosi byliby niewdzięczni gdyby mu nie ufali. (*powszechny oklask*). Reformatorom innym zawsze zbywało i zbywa pewnego punktu oparcia. (głos: *prawda, prawda*). Dali popęd, a rudel im z ręki wypadł, i prądy uniosły (*oklask*). Ale w Papieżu cudowna i zasada reformy i zasada oporu. Duchem oświaty ku reformom dąży, duchem urzędu stoi, i ma prawo na sta-

tek, bo w tem istota papiestwa; a przytem ma i prawo czuwania nad tem doczesnem, od czego ta zwierzchność zawisła. (*zgoda*). Otóż w tem statku jest punkt oparcia, jest zaufanie, i na nim Guizot przyszłość Włoch opartą widzi (*oklask*). Rewolucionistom ni w myśli, religia, katolicyzm, papiestwo; im się zdaje, że wszystko porwą i uniosą. Nawet już próbowali i w myśli swojej już unosili owe potęgi przymierza ludzkości (*oklask*); ale potęgi przemogły marzenie, i jeszcze przemogą włoską ligę. (*Bravo. Bravo*). W tym składzie rzeczy polega zaufanie Guizota względem Włoch; zkąd czerpie powody, by wspierać tam monarchów i chętnych i niechętnych reformie. I niechętni zmiarkują, że trzeba dążyć za reformami, i że ich z zewnątrz nic tak dalece wiązać nie będzie. — Co do położenia Włoch i postępowania ze strony Francii, wynurzył się Guizot w nocie do p. Rossi z 27. Września 1847. Francuzka polityka względem papieża i Rzymu bardzo prosta.

(*Dokończenie nastąpi.*)

* W sprawie zaś Szwajcarskiej mówił (w treści) tak książę Broglio dalej (*gazeta Nr. 11*) — Za każdem poruszeniem od 1815, wszystkie mocarstwa podnosiły głos w Szwajcaryi. I tak np. 1842 nota angielskiego sekretarza stanu, rozbiera prawa monarchów mową mądrą, wymiarkowaną, przytem śmiałą, i rozwija te same myśli, które i ja tu rozbierałem. Nigdy nikt nie myślał mięszać się w wewnętrzne sprawy Szwajcaryi, a Francia zawsze oświadczała że się wszelkiej interwencii z tego względu opierać będzie. Ale obok tego przyznano sobie prawo, przeszkadzać by się Szwajcaria z gruntu nie odmieniła. Stateczniešmy utrzymywali, że w tym przypadku monarchowie mają prawo głos wnosić (*oklask*). Jeżeliż te zasady są prawdziwe, tedy rząd je zastosowywać powinien. Co było ostatniego lata w Szwajcaryi? Oto dwa obozy, dwa wojska, dwie ligi stały naprzeciw. Obydwa obozy mierzyły się okiem. Większość wyzywala mniejszą ligę do posłuszeństwa; mniejszość oskarzała większą federacię o tyranię. Czy mogły tu mocarstwa co zaręczyły związek Szwajcarski względem siebie oczy zamróżyć i milczeć? Czy może tak postąpić miały jak Zurych 1839, co obrady porzucił i stanął przed oknem, by się przypatrzyć jak powstańce przechodzą." Nie było tu nic robić, nic mówić? Zapewne, potrzeba było wprzódy rozpoznać, na czyjej stronie prawo, i sprawiedliwość. Zadanie nie trudne. Czego te stronnictwa chciały? Owe siedm kantonów mniejszości naprzykład? Niczego niechciały jak ażeby im pokój dano; to z ich strony było warunkiem złożenia broni, którą jedynie w obronie własnej podnieśli. A większość z dwunastu kantonów domagała się posłuszeństwa, i uległości ich żądaniom dziwacznym; domagała się w brew traktatom i sejmowym wyrokom, ażeby tamci trzydziestoletnią korporacię z pośród siebie wygnali, a to bez żadnej przyczyny, nawet bez pozoru, jedynie dla tego że się tak większości podobało. A owe trzydziestoletnie korporacie niedały nigdy pozoru nawet, że zamyślają zaburzać spokojność publiczną; tem mniej dopuściły się jakiego excesu, chyba że excesa przeciwników na nich złożymy (*oklask*). — Cierpieć podobne gwałty i napady, byłoby to samo jak wyrzec, że związku federacyjnego niema, że dzika siła weszła na miejsce prawa; i toć to właśnie była zasada, jaką prezydent na sejmie samym ogłosił. Z tego powodu poseł nasz założył protestacię; ale prezydent nie wniósł jej wcale na sejm; zdało mu się lepiej schować ją do kieszeni. (*wrażenie*). Wyrazy w nocie były śmiałe i umiarkowane oraz. Przyszła odpowiedź na nią, a z arogancią, zwykłą słabym rządom, lecz co się niektórym powagą wydaje. (*oklask*).

(*Dokończenie nastąpi.*)

* Z Paryża 17. stycznia. Dziś izba parów rozbierała paragraf adresu względem stosunków La Plata. Względem tych stosunków w La Plata mówił hr. Pelet (de la Lozère): Już od dziesięciu lat prawi mowa od tronu o stosunkach w La Plata. Francia tam utrzymuje znaczną marynarkę, koszta ponosi, i nic z tego nie ma. W 1840 chciano coś stanowczego; wysłano admirała Mackau; admirał zawarł traktat, który jeszcze dziś trwa; ale przez to i po dziś kłótnie trwają. Francia miała otrzymać pewne wynagrodzenie, i być uważaną w równi z każdym narodem najprzyjaźniejszym. Zkąd to poszło, że w 1845 roku znowu Francia i Anglia wespół wnieśli jakieś żałoby. Wojna domowa traktatu nie naruszyła. Co owa blokada znaczy? Nie chcemy interwencii, a tu nowe zawikłanie. Anglia zniosła blokadę; Francia utrzymuje. W czem tu sprawiedliwość wojny? Czego chce rząd, i kiedy koniec temu. Proszę o objaśnienia, które jakowyś sens wniosą w paragraf. — Pan Guizot w odpowiedzi, wyraził życzenie swoje podobne życzeniu mowcy przed sobą, iżby chciał wymazać paragraf ten z adresu; ale teraz jeszcze nie czas po temu, w chwili gdy wzajemne narady mocarstw tę rzecz rozbierają. — P. Boissy ganiąc w tem postępek rządu, przyganiał jeszcze rządowi, że powierza władze osobom odpowiedzialności nie ulegającym, mianowicie

księciu Aumale gubernatorstwo Algieryi. Prezydent gabinetu odpowiedział na to, że książę Aumale odpowiedzialnym jest równie jak kto inny. Rząd znajdzie środki, dopełnić przyrzeczenia księcia dane Abd-el-Kaderowi w sposób odpowiadający interesom Francii. — Poczem artykuł dziewiąty z adresu do Króla przyjęto.

* W izbie deputowanych odczytano dziś wniosek adresu do Króla, jak go p. Vitet ułożył. Wzorem do układu był program adresu z izby parów zupełnie; bo nic nie przyjęto, co członkowie z opozycii zarzucają. Po przeczytaniu, p. Odilon Barrot wystąpił i wezwał ministerium do oznaczenia dnia, kiedyby wyjaśnić mogło sprawę względem przekupstwa, i sprzedaży urzędów. Spodziewając się, jak dodał, że ministerium wyraźniej i dokładniej tu się sprawi, niż było w izbie parów. Pan Guizot odpowiedział, że jest każdej chwili na zawołanie izby, więc też oznaczyła izba następny czwartek na to. Zdaje się więc, że dyskusia ogólna względem adresu samego przed piątkiem się nie rozpocznie. — Następnego dnia 18. stycznia zaczęli się zapisywać mowcy, którzy przy rozprawach w izbie deputowanych chcą czynnie występować. Dotąd zapisało się czterech; wszyscy z opozycii, jako to: p. p. Berville, Darblay, Desmousseaux de Givré, i Ducos. Między nimi p. p. Berville i Ducos należą do wyraźnej opozycii; tamci zaś do partyi konserwatystów.

* Budżet wojenny okazuje się na rok 1849 o jeden milion mniejszym, niż na rok 1848, ale w ogółowej sumie wynosi więcej niż 320 milionów. Czynny stan armii składa się z 333,510 ludzi i 80,051 koni, z których na Algierią przypada 58,729 ludzi a 14,900 koni. Rząd pomnaża liczbę wojska w Algierii z nadzwyczajnych kredytów, według potrzeby służby; liczba jego w ostatnich latach, włącznie z krajowem, będącem na żołdzie wojskiem, wynosiła blizko 100,000 ludzi. Budżet marynarki ustanowiono na 139 milionów, o 2 miliony nieco mniej, niż ostatni. Marynarkę zredukowano o 13 statków i 1959 majtków, składa się ona jeszcze z 203 statków i 27,372 majtków. W służbie jest na ten raz 6 okrętów liniowych, 6 fregat, 15 korwet, 16 brygów, 27 lekkich statków, 23 okrętów transportowych, 51 parostatków, 28 rozmaitych statków dla stacii na zachodniem wybrzeżu Afryki. Eskadra morza Śródziemnego złożona z dwunastu żaglowych i parowych okrętów nie będzie zredukowaną, podobnież i stacia afrykańska.

Szwajcaria.

Sejm. Do rewizii ligi nie zaraz jeszcze przyjdzie, bo zwołana w tym roku komisia sejmowa nie odbyła jeszcze żadnego posiedzenia. Ta opieszałość zastanawia, gdy sobie przypomnimy owe długie i krzykliwe gadaniny o gwałtownej potrzebie przeistoczenia stosunków ligi; jednak łatwo się tłumaczy, przysłuchawszy się, jaka niezgoda w zdaniach. Genewa i Waadt chcieliby podobno amerykanizować Szwajcarię; Zurych i St. Galen poprzestaliby na uzyskaniu zupełnej wolności osiedlenia, i znoszenia klasztorów. O Bernie mówią, że ani myśli o zmianach podobnych; bo pragnąc zaprowadzenia systemu głosowania na głowy, przyczémby dla wielkości swej najwięcej zyskała, woli jeźli jej się zamiar nie uda, przy tem obstawać, co dotąd jest. Przy takiem rozdwojeniu zdań i interesów większych kantonów, pewnie nic względem rewizii nie przyjdzie do skutku.

* Dnia 8. stycznia przedłożył prowizoryczny rząd kantonu Wallis głównej radzie propozycię względem połączenia wszystkich dóbr kościelnych z fiskalnemi. Treść powziętego dekretu jest następująca: »Połączenie ze skarbem wszystkich ruchomych i nieruchomych dóbr, jakie posiadają: biskup z Sitten, kapituła, seminarium, klasztory i istniejące korporacie religijne, z obowiązkiem rządu starania się o przyzwoite utrzymanie księży i seminarium, jakoteż gościnności na górze Sgo. Bernarda i Simplon. Postanowienie to przyjęła główna rada 10. stycznia większością tylko 12 głosów (46 przeciw 34) pod warunkiem powtórnej obrady i sankcii ludu. Na tem samem posiedzeniu ukończono i rewizię konstytucii, i plan jednomyślnie przyjęto; a w niedzielę to jest 16. stycznia głosować będzie lud nad tą konstytucią i sekularyzacią.

Sardynia.

Według *Gazzetta di Venezia* odjechała d. 7. b. m. do Turynu z Genui deputacia, złożona z dziewięciu znakomitych obywateli a z prośbą do Króla o wywiezienie Jezuitów z kraju i zaprowadzenie gwardyi obywatelskiej. — Deputowani stanąwszy dnia 8go w stolicy, udali się do ministra spraw wewnętrznych i policii hr. Borelli, lecz ten oświadczył, że Jego Król. Mość nieuznając ich pełnomocnictwa prawnem, przyjąć ich nie może. — Po dwugodzinnej rozmowie oddaliła się deputacia nic niewskorawszy.

Toskania.

Według wiadomości w *Gazzetta di Firenze* z dnia 12. b. m. nie zaburzono już dnia 10go i 11go publicznej spokojności w Liwurnie. Na

placu *Piazze d'arme* odbył się d. 10. przegląd wojska, któremu się wielka liczba widzów przypatrywała. Po skończonym przeglądzie zebrał się znaczny tłum ludu pod terasą pałacu Wiel. Księcia i ozwał się z okrzykiem: »Niech żyje porządek, niech żyje Leopold drugi!« Margrabia Ridolfi odpowiedział na to, że w jedności jest siła, a w porządku prawdziwe życie; słowa te przyjął lud z największym entuziazmem. W proklamacii z dnia 11. stycznia napomina minister znowu mieszkańców Liwurny, aby się zachowali spokojnie, przedstawia, że przedsięwzięte aresztacie są nieodzowne do utrzymania publicznego porządku, i wzywa poddanych, aby w swoim monarsze położyli bezwarunkowe zaufanie.

Księztwo Modeńskie.

Messaggere Modenese z 12. stycznia donosi, że książęcy dwór przywdział ośmiodniową żałobę z powodu śmierci Jej Król. Wysokości Księżny Adelaidy Orleans.

Państwo Papiezkie.

Gazzetta di Bologna zawiera niektóre objaśnienia w ustawie cenzury z d. 15. marca 1847, których istotna treść jest następująca: Liczbę członków zaprowadzonego w Rzymie kolegium cenzury powiększa się z pięciu na siedm, tak, iż prócz przełożonego, czterech cenzorów ma się zajmować rewizią pism periodycznych, a dwóch cenzurą innych pism politycznych lub literackich. Wyżej wymienieni 4 cenzorowie schodzić się mają codziennie od dziewiątej godziny z rana aż do pierwszej z południa (wyjąwszy w niedziele i święta) do ministerium spraw wewnętrznych; w innych zaś godzinach nadesłane pisma ma załatwiać na przemiany jeden z cenzorów. Całe kolegium cenzury będzie odbywać co tygodnia jedno posiedzenie pod przewodnią swego przełożonego, Maestro del S. Palazzo. I na prowinciach może szef administracii zaproponować pomnożenie cenzorów, jeżeli konieczność się okaże. — Cenzorowie zajmujący się rewizią pism periodycznych będą pobierać płacę. — Jeżeli kolegium cenzury rozstrzygać mą, dla czego który z cenzorów bądź w Rzymie bądź na prowincii jakiego pisma drukować nie pozwolił, wtedy cenzor powinien dokładnie wyłuszczyć powody swego wzbronienia, jednakże nie wolno mu się zapuszczać w dalszą rozprawę, ani też głosować.

Następnie zamieszczony w ustawie cenzury wyraz »dzienne wypadki«, znaczy opowiadanie świeżo zaszłych lub właśnie zachodzących zdarzeń; jednak wyłączone są z tego wszystkie kwestie, których roztrząsanie mogłoby wywrzeć szkodliwy wpływ na wewnętrzną lub zagraniczną politykę (*l'alta politica interna o internazionale*). Każde czasopismo powinno zachować tytuł, dążność i kierunek, na jakie mu pozwolenie nadano: tak, iż np. dziennikom z koncessią do ogłaszania mody, handlu, rolnictwa i t. d. nie wolno żadnych politycznych arykułów zamieszczać. Odcisk powinien się zupełnie zgadzać z przejźrzanym w cenzurze manuskryptem, tak, iż żadna zmiana nie może zajść ani w słowach, ani w znakach, jeżeliby przez to się znaczenie zmieniło. Również zakazano używać mniejszych lub większych liter, zostawiać luki albo punktami je zapełniać i dawać napisy, jakich w rewizii nie było.

Zresztą ani niniejszą ustawą, ani regulaminem cenzury z d. 15. marca nie odbiera się ordinariatom prawa podawania do druku swych homiliów, listów pasterskich, instrukcii tudzież innych do duchownego ich urzędu należących rozporządzeń, równie jak i wykonywania cenzury nad pismami moralnej i religijnej treści.

* Z Rzymu d. 3. stycznia. Nowy rok zaczął się tu cokolwiek niespokojnie. W dzień Ś. Sylwestra widać było niejakie wzburzenie umysłów. Biegała niedorzeczna pogłoska, że lud zamyśla podpalić w nocy kolegium jezuickie; drudzy utrzymywali, że Ojcu świętemu zagrożono, że mu lud zastąpi drogę, gdy dawnym zwyczajem uda się do jezuickiego kościoła; inni zaś twierdzili, że Papież zachorował z udręczenia; aczkolwiek wszystko to było nieprawdą, jednak niepokoiło umysły. Dnia 31. popołudniu odwidził Papież zdrów, ale surowej twarzy kościoł *al Gesu*, jednak krótko w nim zabawił. Wracając ominął plac wenecki. Pod noc wzmocniła znowu straże *Civica*, podobnie jak nocy poprzedniej. Tak nadszedł dzień Nowego roku. Pospólstwo zgromadziło się na *Piazza del Popolo*. W tem nadeszły z policii rozkazy zabraniające wszelkiej demonstracii, a na poparcie rozkazów i karabiniery. Ludzie rozbiegli się dosyć w porządku, chociaż bardzo zdziwieni i rozgniewani tym rozporządzeniem progovernatora Savelli. Dowiedziano się, że wydał ostre rozkazy przeciw wszelkiej demonstracii, a w potrzebnym razie nawet ognia dawać nakazał. Nazajutrz senator Corsini w towarzystwie ośmiu konserwatorów pojechał do kwirinału, prosił o posłuchanie, i wynurzył Ojcu świętemu głęboki żal ludu, z okazanego mu niedowierzania. Papież zdziwił się mocno, i zaręczył, że bynajmniej o niczem nie wié. I dla przekonania ludu przedsięwziął przejazdkę po mieście, gdzie go z okrzykiem przyjmowano.

Księztwa Naddunajskie.

* Z Bukaresztu d. 2. stycznia. Koniec starego roku według naszego (greckiego) kalendarza zapowiedział się trzęsieniém ziemi. W nocy ś. Sylwestra o trzy kwadranse na dziesiątą zaczęła się cokolwiek kołysać stara nasza macierz ziemia, tak, iż obawialiśmy się, aby nareszcie doprawdy nie puściła się w pląsy ś. Wita, coby dla nowych naszych budowli nie bardzo z pożytkiem było.

* Wiele greckich klasztorów, w Multanach i na Wołoszczyźnie, które dochody swe posyłały albo patriarsze w Jerozolimie albo do klasztoru na górze Athos, miały być przez rząd zawiadywane; w tym względzie miała nastąpić ugoda. Lecz przez protekcię wysokiej Porty i opiekuńczego mocarstwa zaniechano tego kroku, i pozwolono tym klasztorom zostającym pod szczególniejszą opieką tutejszego cesrosyjskiego jeneralnego konzulatu, jeszcze na dalsze 10 lat zawiadować swemi dobrami na swój rachunek. W ogóle zdaje się znowu, że turecki wiatr zalatuje, a fess się znowu do naszego kraju wkrada.

Rosia.

Z Petersburga 4. stycznia. Ukazem cesarskim niedawno wydanym, rozporządzono: wszyscy rzemieślnicy, fabrykańci, budownicy, którzy odtąd zamyślają robotników i czeladź z zagranicy sprowadzać, powinni zawiadomić o tem władze policyjne, przyjąć na siebie rękojmię, poczém wyda im się karta z pozwoleniem; a tę kartę przeszlą robotnikowi najętemu. Tylko za okazaniem tej karty otrzyma czeladnik Wizę ambasady rosyjskiej, i konzulatu rosyjskiego za granicą. Wyjęci są tylko Anglicy rodem, nie angielscy poddani, tym pozostaje zawsze wolny wstęp do państwa rosyjskiego."

Szwecia.

Z Sztokholmu d. 7. stycznia. Niejakie wrażenie sprawiła tu wieść że wydział stanowy na mocy prawa, że mu wolno dawać zdanie o ministrach Króla po odbytych sprawach w radzie państwa, postanowił oskarżyć ministrów. Powód jest dosyć nieznaczny, to jest: że rząd kupił bez wiedzy i bez zezwolenia stanów dom, dokąd zamyśla mennicę przenieść.

* Piszą z Sztokholmu z 5. stycznia. Publiczność zajęta jest teraz bardzo wnioskiem hr. Ludwika Stedingk względem wolności religii. Dotąd bowiem ulegało odstąpienie Luteranizmu wygnaniu z kraju i innym karom.

Dania.

Listy z Kiel z 20. stycznia donoszą z Kopenhagi nadeszłą kurierem wiadomość o śmierci króla Danii Chrystyana VIII. zaszłej 19. stycznia o pół do siódmej zrana.

Turcia.

W szpitalach wojskowych znacznie się polepszyło, bo tylko trzech chorych zostało. Zdaje się, że zaraza skoncentrowała się w arsenale; bo odkąd się pojawiła (18. grud. r. z.) z pomiędzy 210 chorych 58 tam umarło. Jego Wysokość Kapudan Bascha zapobiega ile tylko można; urządzono ciepłe kąpiele z gorczycy i bardzo dobrze skutkują. Po okrętach zdolni lekarze równie jak Kapudan nie ustają w gorliwości i poświęceniu.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

Ruch ludności w Galicii.

II. Stosunek rodzących się głów mężkich do żeńskich w Galicii.

Natura starała się w sposób zadziwiający zaprowadzić równowagę między płcią jedną i drugą. Osób mężkich więcej wymiéra, dla tego rodzi się więcéj dzieci płci mężkiej, jak żeńskiej. Dla odszukania prawa, jakiem natura w tym względzie w Galicii postępuje, trzeba mieć wykazy z wielu lat pod ręką. Na 1000 głów płci żeńskiej urodziło się w Galicii głów mężkich dwudziestoletniem przecięciem (od roku 1827—1846) 1055; a 10letniem (od 1837—1846) 1058. Z tego doświadczenia wnosząc można przypuścić, że się w Galicii o 5⅘ odsetkiem więcej chłopców jak dziewcząt rodzi, a przecież przy końcu tego 20letniego periodu t. j. w r. 1846 mieszkało o 3⅓ odsetkiem, a wliczywszy wojsko, o 1⅕ odsetkiem więcej osób mężkiej, jak żeńskiej płci. Z tego można już z pewnością wnosić na większą śmiertelność i częściejsze przesiedlenia osób mężkich.

Chociaż w którym roku albo obwodzie liczba rodzących się mężkich głów przewyższy liczbę żeńskich o więcéj niż 5⅘ odsetkiem, to się jednak tém wyrównywa, że w innym roku albo obwodzie liczba żeńskich głów przewyższa liczbę mężkich o więcej niż 5⅘ odsetkiem. I tak: w r. 1846 był stosunek żeńskich do mężkich głów w Galicii jak 1000:1068, zaś w r. 1842 jak 1000 : 1046, a podczas gdy w r. 1846 w obwodzie Sandeckim na 1000 żeńskich tylko 999 mężkich głów przypadło, liczono w tym samym roku w obwodzie Tarnopolskim na 1000 dziewcząt 1118 chłopców.

Z dziesięcioletniego przecięcia okazał się stosunek płciowy na lata 1837—1846 w pojedyńczych obwodach następujący:

W	obwodzie	Lwowskim	przypadło	na	rodzących się	1000	żeń.	głów	1074	męsk.
—	—	Rzeszowskim	»	»	»	1000	»	»	1070	»
—	—	Brzeżańskim	»	»	»	1000	»	»	1070	»
—	—	Stryjskim	»	»	»	1000	»	»	1067	»
—	—	Złoczowskim	»	»	»	1000	»	»	1064	»
—	—	Stanisławowskim	»	»	»	1000	»	»	1062	»
—	—	Tarnopolskim	»	»	»	1000	»	»	1061	»
—	—	Kołomyjskim	»	»	»	1000	»	»	1060	»
—	—	Tarnowskim	»	»	»	1000	»	»	1059	»
—	—	Samborskim	»	»	»	1000	»	»	1058	»
—	—	Bocheńskim	»	»	»	1000	»	»	1055	»
—	—	Czerniowieckim	»	»	»	1000	»	»	1054	»
—	—	Żołkiewskim	»	»	»	1000	»	»	1052	»
—	—	Wadowskim	»	»	»	1000	»	»	1051	»
—	—	Przemyskim	»	»	»	1000	»	»	1048	»
—	—	Sanóckim	»	»	»	1000	»	»	1047	»
—	—	Jasielskim	»	»	»	1000	»	»	1046	»
—	—	Czortkowskim	»	»	»	1000	»	»	1044	»
—	—	Sandeckim	»	»	»	1000	»	»	1035	»

W pierwszych więc 10 obwodach urodziło się stosunkowo więcéj, w ostatnich zaś 9 mniej chłopców, jak w całéj prowincii w przecięciu (1000:1056).

Uwagi godném i trudném do wyjaśnienia zjawiskiem jest to, że się w tych 10 leciech we Lwowie stosunkowo daleko więcej chłopców niż dziewcząt urodziło, niż w pojedyńczych obwodach, bo w przecięciu przypada rodzących się w stolicy tej na 1000 żeń. 1147 męzkich głów.

Porównawszy w tym względzie Galicią z innemi prowinciami austryackiemi znajdziemy że w r. 1843 tylko w Styrii, Morawii i Szlązku, potem w Niższej Austrii mniej, w Czechach zaś równie tyleż, a w innych wszystkich prowinciach stosunkowo więcej się jak w Galicii chłopców niż dziewcząt rodziło, co się z następującego przeglądu okazuje.

Przypadło bowiem:

w Wenecii	na	1000	żeńsk.	1076	męs. ur.
w Lombardii	»	1000	»	1073	—
w Tyrolu	»	1000	»	1073	—
w nadbrzeżu Illirii	»	1000	»	1069	—
w Wyższej Austrii	»	1000	»	1067	—
na pograniczu wojsk.	»	1000	»	1064	—
w Karyntii i Karniolii	»	1000	»	1063	—
w Węgrzech	»	1000	»	1061	—
w Siedmiogrodzie	»	1000	»	1060	—
w Czechach	»	1000	»	1057	—
w Galicii	»	1000	»	1057	—
w Styrii	»	1000	»	1057	—
w Morawii i Szlązku	»	1000	»	1053	—
w niższej Austrii	»	1000	»	1047	—

W całem więc państwie austriackiem jest stosunek płciowy w nadmienionych leciech jak 1000: 1060.

D. Chlupp.

Teatr. W Poniedziałek d. 31. stycznia 1848 dramat w 5 aktach z prologiem, z Francuzkiego: Bracia Rzemieślnicy; na dochód p. Józefa Sturm.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 4. Rozmaitości.)

Główny Redaktor M. Srzeniawa Sartyni. — Drukiem Piotra Pillera.